



Sygn. akt I CSK 458/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Tadeusz Żyźnowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. Spółki z o.o.

przeciwko Miastu O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Uwzględniając powództwo do wysokości 69.525 zł z ustawowymi odsetkami Sąd Okręgowy przytoczył ustalenia faktyczne stanowiące podstawę tego wyroku, które nie były kwestionowane w toku dalszego postępowania. Strony zawarły dnia 1 października 2001 r. umowę o roboty budowlane obejmujące remont kanalizacji sanitarnej, remont nawierzchni na ul. P. oraz wymianę sieci wodociągowej. Wynagrodzenie ustalone w formie ryczałtu wynosiło 2 239 606,08 zł. Strony zastrzegły, że w razie zwłoki w realizacji przedmiotu umowy wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,05% wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki. Zawarcie tej umowy poprzedzone zostało właściwą procedurą przetargową przeprowadzoną w trybie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. W trakcie realizacji tego zadania inwestycyjnego zaszła konieczność wykonania dodatkowych pozaumownych robót. Na wykonanie części tych robót, objętych protokołami czynności nr 1-12 – wartości 72 805 zł, pozwane Miasto O. udzieliło powodowej Spółce „D.” zamówienia z wolnej ręki. Wartość wykonanych, pozostałych robót dodatkowych przekroczyła 20 000 euro, a wniosek Prezydenta Miasta O. o zatwierdzenie wyboru trybu zamówienia z wolnej ręki nie zyskał aprobaty Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Wobec nie zachowania formy pisemnej wymaganej – pod rygorem nieważności – przez art. 74¹ ustawy o zamówieniach publicznych (w brzmieniu nadanym nowelą z dnia 29 sierpnia 1997 r.) i braku zgody Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych umowa na dodatkowe roboty budowlane była nieważna.

Powództwo – w ocenie tego Sądu – okazało się uzasadnione do wysokości kwoty 69 525 zł z tytułu bezzasadnie potrąconej kary umownej.

W uwzględnieniu apelacji powodowej Spółki „D.” Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo w całości oraz rozstrzygnął o kosztach procesu za obie instancje. Podzielając stanowisko skarżącej Spółki odwołującej się do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) Sąd Apelacyjny

wskazał, że strona powodowa wykonała na rzecz pozwanego Miasta O. roboty budowlane niezbędne dla prawidłowej realizacji inwestycji i bezspornym jest, że po stronie tego pozwanego doszło do wzbogacenia, bez podstawy prawnej, kosztem wykonawcy tych robót. Wzbogacenie nastąpiło w wyniku działania samego zubożonego, lecz za wiedzą i zgodą wzbogaconego wyrażoną w sporządzonych protokołach konieczności wykonywania dodatkowych robót.

Skargę kasacyjną złożyło pozwane Miasto O., w której zarzuciło naruszenie przepisu art. 74¹ ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych w brzmieniu nadanym nowelą z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz art. 71 ust. 1 tej ustawy a nadto przepisów tejże ustawy, ustalających procedurę przetargową. Te naruszenia prowadzą do nieważności umowy na roboty budowlane, w tym roboty dodatkowe, nie przewidziane zawartą wcześniej umową. Nadto strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w zakresie zasądzenia na rzecz powodowej Spółki kwoty 168 776,99 zł.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Naruszenie prawa materialnego będące następstwem jego błędnej wykładni polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza błąd w subsumcji, a więc błąd w podciągnięciu konkretnego stanu krytycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej. Skarżący nie wskazał postaci naruszenia przytoczonych w kasacji przepisów prawa materialnego. Rozstrzygającym dla oceny zasadności tego zarzutu jest powoływanie przez stronę pozwaną – naruszonych w jej ocenie - przepisów, które w ogóle nie były podstawą rozstrzygnięcia sporu. Dalszych przepisów ustawy o zamówieniach publicznych skarżący nie przytoczył ograniczając się do stwierdzenia, że chodzi o przepisy ustalające procedurę przetargową. Sąd Najwyższy działając jako Sąd

kasacyjny nie może w dążeniu do konkretyzacji tak sformułowanego zarzutu wyręczać skarżącą stronę w odniesieniu co do tego, które z przepisów obszernego aktu prawnego zostały – w ocenie tejże strony – błędnie wyłożone lub niewłaściwie zastosowane przez Sąd Apelacyjny. Skoro prawodawca - z przyczyn wielokrotnie w doktrynie i judykaturze omawianych - postawił kasacji a następnie skardze kasacyjnej wysokie wymagania, to nie przekracza tych wymagań wniosek skierowany wobec profesjonalisty – autora skargi kasacyjnej o wskazanie naruszonych przepisów, a także wyjaśnienie - jak zdaniem skarżącego - przepisy te powinny być rozumiane oraz stosowane.

Ustalony i niekwestionowany w toku postępowania – także apelacyjnego – stan faktyczny pozwolił Sądowi Apelacyjnemu na odwołanie się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W kodeksie cywilnym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (a ściślej o nienależnym świadczeniu) stanowią prawną podstawę rozliczenia konsekwencji wykonanej umowy wadliwej, czy nieważnej - jak to dowodziła w toku postępowania strona pozwana. Ogólna formuła omawianej instytucji jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego. Nie trzeba dowodzić, że jedną z funkcji norm prawnych, jako regulatora złożonych procesów społecznych i gospodarczych, jest między innymi taka reglamentacja życia gospodarczego aby możliwe było osiągnięcie pewnej równowagi i stabilności oraz zaufania w stosunkach majątkowych, aby oceniane przesunięcia wartości następowały w drodze zgodnej z uznawanymi zasadami. Niezdolność czy niemożność dochowania zasad przewidzianych w ustawie o zamówieniach publicznych, czy też niedoskonałość ustanowionych zasad nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych, czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego, czy też moralnego. Zastosowanie tej instytucji nie wymaga – w przeciwieństwie do roszczenia odszkodowawczego z czynu niedozwolonego – badania, ustalania i oceny zachowania ludzkiego w następstwie którego doszło do bezpodstawnego powiększenia majątku wzbogaconego czy też uzyskania korzyści z majątku innego podmiotu.

Druga z podstaw kasacyjnych, z której wywiedziony został zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) stanowi, że skargę kasacyjną można

oprzeć na niej w wypadku naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Swoistość tej podstawy wyraża się w tym, że nie każde wykazanie naruszenia przepisów postępowania zapewnia osiągnięcie przez skarżącego skutku, lecz tylko uchybienie, które wywarło wpływ i to istotny na wynik sprawy. Zachowało aktualność ustalone na gruncie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zapatrywanie stwierdzające, że uwzględnienie kasacji opartej na podstawie art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wymaga aby – poza naruszeniem przepisów postępowania – skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (lub skali), iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 – OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82). Jeżeli skarżący zarzucił naruszenie omawianego przepisu, to poza wykazaniem, że kwestionowane uzasadnienie nie zawiera wszystkich elementów powinien on – jak tego wymaga powołany przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – wskazać wpływ zarzucanej wadliwości na wynik sprawy, co pominęła strona pozwana w skardze kasacyjnej. Skutek taki może wywołać brak tak istotnego elementu uzasadnienia w następstwie którego nie poddaje się kontroli instancji kasacyjnej bądź wprowadza stan dezorientacji. Nadto kodeks postępowania cywilnego określa ściśle chronologię czynności i zdarzeń prowadzących do wyrażenia procesu myślowego i decyzyjnego sądu orzekającego, który definitywnie kończy się w chwili sporządzenia sentencji orzeczenia. Jego pisemne uzasadnienie, sporządzone w określonym ustawy terminie, ma charakter czynności sprawozdawczej i następczy z tego procesu oraz powziętej decyzji. Stąd trudności z wykazaniem związku zarzucanego uchybienia z wynikiem sprawy, co – jak to już wskazano – pomija skarżący.

Podzielić należy zapatrywanie Sądu Apelacyjnego stwierdzające, że zgodnie z przytoczoną zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, konstrukcja podstawy prawnej należy do sądu. Wobec bezspornego stanu faktycznego i zakazu wynikającego z art. 398³ § 3 k.p.c. nie zachodzi potrzeba odnoszenia się do twierdzeń faktycznych pozwu oraz twierdzenia skarżącego jakoby strona powodowa opierała swoje roszczenia „... na podstawie faktycznej, związanej wyłącznie z realizacją zamówienia publicznego”.

Z powyższych przyczyn skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).